

Sygn. akt **III AUa 600/18**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lipca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Marta Sawińska (spr.)

Sędziowie: SSA Jolanta Cierpiał

SSA Katarzyna Schönhof-Wilkans

Protokolant: st.sekr. sąd. Alicja Karkut

po rozpoznaniu w dniu 11 lipca 2019 r. w Poznaniu

sprawy **J. J.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P.**

o rentę z tytułu niezdolności do pracy

na skutek apelacji J. J.

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 14 grudnia 2017 r. sygn. akt VIII U 210/17

u c h y l a zaskarżony wyrok, znosi postępowanie w zakresie rozprawy z dnia 14 grudnia 2017r. i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Poznaniu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania w instancji odwoławczej.

SSA Katarzyna Schönhof-Wilkans	SSA Marta Sawińska	SSA Jolanta Cierpiał
--------------------------------	--------------------	----------------------

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 20.12.2016 r., znak (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P., działając na podstawie art. 61 ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tj. Dz. U. z 2016 r., poz. 887) po rozpatrzeniu wniosku z dnia 12.10.2016 r., odmówił J. J. przywrócenia prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy.

Od powyższej decyzji odwołał się J. J..

Wyrokiem z dnia 14.12.2017 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, w sprawie o sygn. akt VIII U 210/17, oddalił wniesione odwołanie.

Postanowieniem z dnia 18.04.2018 r. Sąd Okręgowy przywrócił odwołującemu termin do złożenia apelacji i wobec tego zarządził sporządzenie uzasadnienia ww. wyroku.

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu I instancji stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

J. J. urodził się (...) Z zawodu jest technikiem ekonomistą. Prowadził i prowadzi nadal (jako osoba współpracująca) własną działalność gospodarczą – zakład stolarski.

Decyzją z dnia 1.04.2003 r. organ rentowy przyznał odwołującemu rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy od 13.02.2003 r. Kolejnymi decyzjami organ rentowy przyznawał odwołującemu prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy na dalsze okresy, po raz ostatni do dnia 31.10.2016 r.

Dnia 12.10.2016 r. odwołujący złożył wniosek o dalsze przyznanie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy.

Lekarz Orzecznik ZUS orzeczeniem z dnia 9.11.2016 r. rozpoznał u odwołującego cukrzycę typu III bez powikłań, bez zmian cukrzycowych na dnie oka, nadciśnienie tętnicze, otyłość, przewlekłe zapalenie trzustki w wywiadzie (1998 r.), padaczkę w wywiadzie. Jednocześnie stwierdził brak podstaw do orzekania długoterminowej niezdolności do pracy.

J. J. wniósł sprzeciw od orzeczenia Lekarza Orzecznika do Komisji Lekarskiej, która orzeczeniem z dnia 13.12.2016 r. rozpoznała u odwołującego cukrzycę insulinozależną bez powikłań narządowych, retinopatię nieproliferacyjną, nadciśnienie tętnicze regulowane farmakologicznie, otyłość, stan po częściowej resekcji trzustki w 1998 r. w przebiegu ostrego zapalenia trzustki, nie stwierdzając jednocześnie niezdolności do pracy.

Powyższe orzeczenie stało się podstawą wydania spornej decyzji odmawiającej wnioskodawcy prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy.

W związku z treścią orzeczenia komisji lekarskiej ZUS oraz odwołania, Sąd dopuścił z urzędu dowód z opinii biegłych: kardiologa, neurologa, diabetologa, a następnie specjalisty medycyny pracy, na okoliczność tego, czy ubezpieczony jest osobą całkowicie bądź częściowo niezdolną do pracy.

Biegli rozpoznali u odwołującego dawno przebyty uraz głowy (1995 r.) bez następstw neurologicznych, dawno przebyty uraz kolana lewego bez dysfunkcji, początkowe kliniczne cechy neuropatii cukrzycowej bez dysfunkcji, obserwacja w kierunku sporadycznych napadów padaczkowych w odległej przeszłości (1998-2004 r.), nadciśnienie tętnicze, cukrzycę typu III (wtórną w przebiegu choroby trzustki) leczoną metodą terapii skojarzonej (insulina i leki doustne przeciwcukrzycowe).

Biegły neurolog po przeanalizowaniu dokumentacji medycznej i orzeczniczej oraz badaniu przedmiotowym i podmiotowym stwierdził z odchyleniem jedynie dyskretne wyrażone cechy neuropatii cukrzycowej (osłabienie czucia w odsiebnych partiach obu stóp, zniesienie obu odruchów skokowych) bez jakichkolwiek zaburzeń ruchowych, w szczególności bez zaburzeń chodu. Uraz głowy nie pozostawił żadnych następstw neurologicznych, uraz stawu kolanowego lewego poza okresowymi dolegliwościami w postaci bólu, obrzęków i wysięków, które można leczyć w ramach czasowej niezdolności do pracy, w ramach zasiłków chorobowych i nie skutkuje długotrwałym ograniczeniem funkcji stawu. Biegły wskazał, że rozpoznanie padaczki na przełomie 2001-2002 budzi wątpliwości. W jego ocenie były to najprawdopodobniej epizody hipoglikemii lub zaburzenia gospodarki wodno-elektrolitowej. Jednak nawet przyjmując, że były to napady padaczkowe, to ich częstotliwość (4 napady w ciągu 6 lat: 1998-2004) oraz fakt, że ostatni miał miejsce około 13 lat temu, nie pozwala z tego powodu orzekać długotrwałej niezdolności do pracy. Jedynie z ostrożności i zasad BHP – przeciwskazana jest praca na wysokości oraz bezpośrednio przy maszynach w ruchu. Prac takich jako współwłaściciel firmy zajmująca się produkcją galanterii drewnianej zatrudniającej kilku pracowników wykonywać nie musi. Z neurologicznego punktu widzenia brak długotrwałej niezdolności odwołującego do pracy w przeszłości jak i obecnie.

Biegły kardiolog wskazał, że odwołujący jest leczony z powodu nadciśnienia tętniczego. Okresowo występują u niego wyższe ciśnienia tętnicze. Jest to wskazanie do intensyfikacji lub modyfikacji leczenia hipotensyjnego. Biegły nie stwierdził cech choroby niedokrwiennej serca, a stan układu krążenia ocenił na wyrównany. W ocenie biegłego odwołujący nie jest obecnie i nie był w przeszłości osobą niezdolną do pracy z powodów kardiologicznych. Z uwagi na wyższe ciśnienia tętnicze biegły stwierdził, że z ostrożności i zasad BHP, w przypadku odwołującego przeciwwskazana jest praca na wysokości i przy maszynach w ruchu.

Biegła diabetolog stwierdziła, iż w zakresie samej cukrzycy odwołujący nie jest niezdolny do pracy. Fakt leczenia cukrzycy przy użyciu insuliny (5 iniekcji dziennie) skutkuje częściową niezdolnością do pracy w prawnych zawodach, w tym pracy wykonywanej przez badanego (pracy przy maszynach w ruchu, pracy z nierównomiernym wysiłkiem fizycznym) zwłaszcza u osoby z niewyrównaną cukrzycą (tzn. z dużymi wahaniami poziomów cukru we krwi. W związku z powyższym biegła wniosła o powołanie biegłego z zakresu medycyny pracy.

Biegła specjalista medycyny pracy rozpoznała u odwołującego cukrzyce typu 3, przewlekłe zapalenie trzustki – stan po resekcji trzustki w 1998 r., hyperlipidemię mieszaną, otyłość, nadciśnienie tętnicze, padaczkę w wywiadzie, stłuszczenie wątroby, stan po cholecystektomii. Biegła po zapoznaniu się z dokumentacją medyczną, opiniami biegłych i aktami sprawy oraz badaniach przedmiotowym i podmiotowym stwierdziła, że odwołujący może nadal wykonywać działalność – produkcję galanterii drewnianej. Biegła oparła się na opiniach: biegłego neurologa, który stwierdził dyskretne cechy neuropatii cukrzycowej w obrębie stóp, bez zaburzeń ruchomości i bez zaburzeń chodu, a jednocześnie wskazał na wątpliwości co do rozpoznania u odwołującego padaczki w związku z częstotliwością napadów oraz obecną remisją, biegłego kardiologa, który nie stwierdził istotnej dysfunkcji układu krążenia powodującej długotrwałą niezdolność do pracy, a nadto opinii biegłej diabetolog, która nie stwierdziła niezdolności do pracy w wykonywanym zawodzie, a jedynie w niektórych zawodach. Biegła specjalistka medycyny pracy wskazała, że odwołujący jest po operacji trzustki i ma potwierdzoną cukrzycę, która jest okresowo chwiejna. Pozostaje jednak pod opieką diabetologa, a zaostrzenie dolegliwości może być leczona w ramach krótkotrwałych zasiłków. Biegła wskazała, że nadciśnienie tętnicze jest wyrównane, bez powikłań narządowych i nie jest powodem orzekania niezdolności do pracy. Zaburzenia lipidowe i stłuszczenia wątroby wymagają stosowania odpowiedniej diety i zmniejszenia wagi ciała. Nie skutkują niezdolnością do pracy. W związku z ustąpieniem napadów padaczkowych nie ma przeciwwskazań do pracy w zawodzie. Przeciwwskazane są prace na wysokości, przy maszynach w ruchu, w zawodzie kierowcy, w porze nocnej i na stanowiskach niebezpiecznych oraz ciężka praca fizyczna. Zdaniem biegłej, odwołujący może nadal wykonywać swoją działalność – produkcję galanterii drewnianej – a zaostrzenie dolegliwości może być leczone w ramach zasiłku chorobowego, podobnie jak pęknięcie kości śródstopia. Biegła nie stwierdziła podstaw do kontynuacji świadczenia rentowego po 31.10.2016 r.

W tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Istota sporu sprowadzała się do wyjaśnienia, czy odwołujący spełnił warunki przewidziane ustawą z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz. U. z 2017 r., poz. 1383), niezbędne do przyznania mu dalszego prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy.

W podstawie prawnej wyroku Sąd meriti przywołał przepisy art. 61 cyt. ustawy, w myśl którego prawo do renty, które ustało z powodu ustąpienia niezdolności do pracy, podlega przywróceniu, jeżeli w ciągu 18 miesięcy od dnia ustania prawa do renty ubezpieczony ponownie stał się niezdolny do pracy. Osobą niezdolną do pracy, jest osoba, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu. Osobą całkowicie niezdolną do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiejkolwiek pracy, a częściowo niezdolną do pracy jest osoba, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji (art. 12 ustawy emerytalnej). Przy ocenie stopnia i przewidywanego okresu niezdolności do pracy oraz rokowania co do odzyskania zdolności do pracy uwzględnia się stopień naruszenia sprawności organizmu oraz możliwości przywrócenia niezbędnej sprawności w drodze leczenia i rehabilitacji, a także możliwość wykonywania dotychczasowej pracy lub podjęcia innej pracy oraz

celowość przekwalifikowania zawodowego, biorąc pod uwagę rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy, poziom wykształcenia, wiek i predyspozycje psychofizyczne (art. 13 ustawy emerytalnej).

Sąd I instancji wskazał, że opinia biegłych, prawidłowo doręczona odwołującemu, nie była kwestionowana przez odwołującego ani organ rentowy.

W zakresie oceny zdolności odwołującego do pracy Sąd oparł swe rozstrzygnięcie na opiniach ww. biegłych., podnosząc, iż dowód z opinii biegłych jest bowiem w tej kategorii spraw tzw. dowodem koronnym, analizującym i sumującym przeciwstawne oceny prezentowane przez strony. Dowodu tego nie można zastępować innym np. dowodem z zeznań świadków, zaświadczeń lekarskich. Dowód z opinii biegłych podlega ocenie, tak jak każdy dowód przeprowadzony w sprawie, ale podważyć tego dowodu nie może samo tylko subiektywne odczucie stron.

Zdaniem Sądu orzekającego, biegli sędziwi w sposób nie budzący wątpliwości wskazali na jakiej podstawie uznali odwołującego za osobę zdolną do pracy. Odwołujący nie kwestionował wniosków płynących z opinii biegłego kardiologa, neurologa oraz diabetolog, a także specjalistki medycyny pracy, mimo iż opinie te były mu prawidłowo doręczone wraz ze zobowiązaniem do zgłoszenia ewentualnych zastrzeżeń do opinii i wniesienia w terminie 14 dni na piśmie, pod rygorem uznania, że strona nie kwestionuje opinii biegłych. Dlatego też Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do kwestionowania wniosków przedstawionych przez ww. biegłych w opiniach częściowych.

Biegła diabetolog stwierdziła, że fakt leczenia cukrzycy przy użyciu insuliny skutkuje częściową niezdolnością do pracy w pewnych zawodach, w tym pracy wykonywanej przez odwołującego, ze wskazaniem na pracę przy maszynach w ruchu oraz nierównomiernym wysiłku fizycznym u osoby z niewyrównaną cukrzycą. Jak wskazano wyżej, osobą częściowo niezdolną do pracy jest osoba, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji. Dlatego też biegła diabetolog wniosła o powołanie biegłej specjalistki medycyny pracy, która ostatecznie stwierdziła, że odwołujący, jako osoba będąca współwłaścicielem działalności gospodarczej polegającej na produkcji galanterii drewnianej, może tę pracę nadal wykonywać. Dlatego też w opinii biegłych Sąd Okręgowy nie doszukał się sprzeczności lub luk. Opinia biegłej medycyny pracy jest konsekwentnie powiązana z opinią biegłej diabetolog. Ich wnioski wzajemnie się uzupełniają. Bowiem choć leczenie cukrzycy insuliną powoduje niezdolność do pracy w pewnych zawodach, to praca wykonywana przez odwołującego w ramach współprowadzonej działalności gospodarczej, do takich prac w ocenie biegłej specjalistki medycyny pracy nie należy.

Na marginesie, odnosząc się do zarzutów zawartych w apelacji odwołującego, Sąd Okręgowy podkreślił, że biegły neurolog stwierdził, iż ze względów ostrożności oraz zasad BHP przeciwskazane są m.in. prace przy maszynach w ruchu. Stwierdzenie to biegły uzasadnił wątpliwościami wobec rozpoznania u odwołującego padaczki, ze względu na ich rzadkość (4 ataki w ciągu 6 lat) oraz obecną remisję (brak ataku od blisko 13 lat).

Niespełnienie podstawowej przesłanki przyznania prawa do renty określonej w art. 57 ust. 1 pkt 1 cyt. ustawy emerytalnej, jaką jest długotrwała niezdolność do pracy, spowodowało, iż w ocenie Sądu meriti odwołanie J. J. było bezzasadne i jako takie na podstawie (...) § 1 k.p.c. i cyt. przepisów prawa materialnego podlegało oddaleniu.

Pismem z dnia 21.03.2018 r. odwołujący J. J., reprezentowany przez adwokata, wniosł o przywrócenie terminu do złożenia apelacji od ww. wyroku, dopełniając jednocześnie czynności, której terminowi uchybiono, a więc wnosząc środek odwoławczy od wyroku Sądu Okręgowego.

Orzeczenie to zaskarżono w całości, zarzucając:

1. nieważność postępowania z uwagi na pozbawienie strony możliwości obrony swoich praw, tj. zaistnienie przesłanki z art. 379 pkt 5 k.p.c., albowiem brak było prawidłowego zawiadomienia J. J. o terminie rozprawy wyznaczonej na dzień 14.12.2017 r. w myśl przepisu art. 139 § 1 k.p.c.;
2. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dokonanie oceny wiarygodności i mocy dowodowej opinii specjalisty medycyny pracy bez wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału

dowodowego oraz z naruszeniem zasad logiki i doświadczenia życiowego, w szczególności poprzez pominięcie opinii łącznej z dnia 27.03.2017 r. w części sporządzonej przez lekarza sądowego diabetologa, z której wynika, że leczenie cukrzycy przy użyciu insuliny skutkuje częściową niezdolnością do pracy w pewnych zawodach, w tym w pracy wykonywanej przez odwołującego, zwłaszcza u osoby z nierównomierną cukrzycą.

Uzasadniając zarówno wniosek o przywrócenie terminu, jak i wywiedzioną apelację, skarżący wskazał, że nigdy fizycznie nie otrzymał przesyłki ani zawiadomienia pocztowego o próbie doręczenia listu poleconego, a więc nigdy nie doszło do próby zawiadomienia odwołującego o terminie rozprawy z dnia 14.12.2017 r. i nigdy nie miał on możliwości odebrania kierowanej do niego korespondencji. O zapadłym wyroku skarżący dowiedział się dopiero 13.03.2018 r. podczas rozmowy telefonicznej z pracownikiem ZUS. Utrzymywał, że pod adresem jego zamieszkania nie podjęto próby doręczenia przesyłki sądowej dotyczącej przedmiotowej sprawy. Tym samym nie zostały spełnione warunki doręczenia zastępczego, a dalej – brak podstaw do wydania zaskarżonego wyroku. Uzasadniając z kolei zarzut naruszenia prawa procesowego skarżący podnosił, iż sporządzone na potrzeby niniejszego postępowania opinie są nierzetelne i wewnętrznie sprzeczne, domagając się przesłuchania biegłych i wyjaśnienia, na jakiej podstawie i na jakich dowodach uznali, że odwołujący jest zdolny do pracy.

Wskazując na powyższe, apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, przesłuchanie odwołującego na okoliczność doręczenia przesyłki zawierającej zawiadomienie o terminie rozprawy oraz o przeprowadzenie oznaczonych w piśmie dalszych dowodów.

Postanowieniem z dnia 18.04.2018 r. Sąd Okręgowy przywrócił odwołującemu termin do złożenia apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się zasadna, a zaskarżony wyrok należało uchylić, znieść postępowanie w zakresie rozprawy z dnia 14.12.2017 r., a sprawę przekazać Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi orzeczenie o kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Na wstępie podnieść trzeba, iż w ramach przewidzianej w art. 373 k.p.c. w zw. z art. 370 k.p.c. kontroli dopuszczalności apelacji sąd drugiej instancji powinien dokonać oceny, czy niezachowany przez skarżącego termin do wniesienia apelacji został zasadnie przywrócony przez sąd pierwszej instancji. Jednakże podważenie zasadności przywrócenia terminu przez sąd drugiej instancji może być zaakceptowane tylko wtedy, gdy zachodzi ku temu pewna, jednoznaczna podstawa (postanowienie SN z dnia 19.06.2013 r. I CZ 57/13, LEX nr 1360184). Sąd Najwyższy prezentuje w tej materii jednolite stanowisko, że kontrola zasadności przywrócenia terminu do złożenia środka zaskarżenia ogranicza się do sytuacji, w których – w okolicznościach sprawy – ma ona do tego pewną (oczywistą) podstawę faktyczną, niewymagającą głębszej analizy. Nie dotyczy ona zatem sytuacji, w których podłoże faktyczne jest skomplikowane, wymagające prowadzenia dowodów lub dokonywania pogłębionych ocen, także ocen prawnych. Istota tej kontroli wiąże się bowiem ze szczególnymi uprawnieniami sądu drugiej instancji, wkraczając w niezaskarżalne (a przez to niepodlegające uzasadnieniu) orzeczenie sądu pierwszej instancji, powołanego do rozpoznania wniosku o przywrócenie terminu (por. postanowienia z dnia 25.08.1999 r., III CKN 695/99, OSNC 2000 nr 3, poz. 51; z dnia 2.08.2006 r., I UZ 13/06, OSNP 2007 nr 15-16, poz. 238; z dnia 19.06.2008 r., V CZ 36/08, LEX nr 577242; z dnia 19.12.2012 r., II CZ 146/12, LEX nr 1288652; z dnia 24.07.2013 r., III CZ 34/13, OSNC-ZD 2014 nr B, poz. 32, z dnia 16.11.2016 r., III PZP 5/16, OSNP 2017/7/83).

W rozpoznawanej sprawie brak jest takiej oczywistej podstawy do podważenia stanowiska Sądu I instancji, a w konsekwencji przywrócenie terminu do złożenia apelacji przez skarżącego J. J. uznać należało za prawidłowe. Kontrola prawidłowości przywrócenia ww. terminu byłaby w obecnej sytuacji niedopuszczalna, albowiem nie zachodziła pewna i oczywista podstawa do takiego rozstrzygnięcia. Sąd Okręgowy pozyskał wszak oświadczenia doręczycieli, którzy podejmowali próby doręczenia przesyłki sądowej w dniach 10.11.2017 r. i 20.11.2017 r., a z których wynikało, że przesyłka była prawidłowo podwójnie awizowana, a następnie odebrana przez I. J. (k. 132, 133). Jest to jednak niezgodne z rzeczywistością, albowiem sporna przesyłka została bezsprzecznie zwrócona do nadawcy w dniu 30.11.2017 r. (k. 88), a i Sąd I instancji stwierdził na rozprawie w dniu 14.12.2017 r. brak stawiennictwa

odwołującego przy stwierdzeniu nieodebrania zawiadomienia pomimo dwukrotnego awizowania (k. 90). Z kolei w swoim wniosku o przywrócenie terminu skarżący zaferował dowód z przesłuchania szeregu osób z jego najbliższego otoczenia (wspólnie zamieszkujących pod tym samym adresem) na okoliczność nie podjęcia przez pracowników poczty żadnych prób doręczenia przesyłki z Sądu Okręgowego oraz niepozostawienia żadnego awizo. Powyższe dowodzi, że brak było podstawy do podważania trafności postanowienia Sądu meriti co do przywrócenia terminu do złożenia apelacji od wyroku z tej przyczyny, że stwierdzenie okoliczności przemawiających za uwzględnieniem tego wniosku było właśnie skomplikowane, wymagało przeprowadzenia znacznej ilości dowodów i dokonania ich drobiazgowej oceny. Stanowisko przeciwne, zezwalające tutaj Sądowi na dokonanie powyższej oceny, godziłoby w samodzielność jurysdykcyjną Sądu I instancji i stanowiło obejście przepisów wyłączających drogę zaskarżenia wydanego w przedmiocie ww. wniosku postanowienia (por. art. 394 § 1 k.p.c.). Z powyższych powodów Sąd Apelacyjny rozpoznał wywiedzioną w sprawie apelację.

Odnosząc się więc do meritum sprawy wskazać trzeba, że zgodnie z brzmieniem art. 378 § 1 k.p.c. sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, w granicach zaskarżenia z urzędu bierze jednak pod uwagę nieważność postępowania. W myśl art. 379 pkt 5 k.p.c. nieważność postępowania zachodzi, jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swych spraw.

Zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa Sądu Najwyższego, pozbawienie strony możliwości obrony swych praw polega na tym, że z powodu wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej, będących skutkiem naruszenia konkretnych przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, strona nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części (zob. wyrok SN z dnia 10.05.1974 r., II CR 155/74, OSP 1975, z. 3, poz. 66; postanowienie SN z dnia 6.03.1998 r., III CKN 34/98, Prok. i Pr. 1999, nr 5, poz. 41; wyrok SN z dnia 13.06.2002 r., V CKN 1057/00, LEX nr 55517). Nieważność ze względu na tę przyczynę zachodzi na przykład w razie niezawiadomienia strony o rozprawie, co skutkowało jej nieobecnością, a także w przypadku rozpoznania sprawy na posiedzeniu niejawnym, gdy rozprawa jest obligatoryjna (zob. wyrok SN z dnia 10.05.1974 r., II CR 331/74, OSNC 1975, nr 5, poz. 84).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy zauważyć należy, iż analiza akt sprawy prowadzi do wniosku, że ubezpieczony J. J. na etapie postępowania rozpoznawczego został pozbawiony możliwości obrony swoich praw stosownie do przepisu art. 379 pkt 5 k.p.c., co powoduje, iż w sprawie zachodzi nieważność postępowania skutkująca uchynieniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Za takim stanowiskiem przemawia okoliczność, iż przesyłka skierowana do odwołującego z Sądu, zawierająca zawiadomienie o terminie rozprawy wyznaczonym na dzień 14.12.2017 r., po której zapadł zaskarżony wyrok, nie została mu skutecznie doręczona, a jednocześnie brak podstaw do stwierdzenia, że odwołujący miał możliwość dowiedzenia się o ww. terminie, w szczególności poprzez odebranie prawidłowo awizowanej przesyłki, o której mowa powyżej, z urzędu pocztowego. Zarzut skarżącego o braku prawidłowego zawiadomienia go o terminie rozprawy był o tyle uzasadniony, że znajdował uzasadnienie w fakcie uprzedniego, skutecznego doręczenia korespondencji na podany przez odwołującego adres we wcześniejszej fazie postępowania (korespondencja ta była odbierana przez dorosłego domownika, I. J. – k. 20, 42, 46, 62, 81, 82), jak i w zauważonej powyżej okoliczności, iż nieprawdziwe były oświadczenia doręczycieli, przedstawione przez operatora pocztowego, co do skutecznego doręczenia również spornego zawiadomienia o terminie rozprawy. Nie mogły one zostać zatem przeciwstawione podnoszonym przez skarżącego okolicznościom co do braku podjęcia próby doręczenia ww. przesyłki. Znamienne jest tutaj to, że J. J. odbierał poprzednio kierowane do niego z Sądu wezwania i we właściwych terminach stawiał się na czynności z jego udziałem, przez co nielogicznym byłoby uznanie, że wiedząc o toczącym się procesie i wykazując dotychczas niezbędne dla wykazania swoich racji zaangażowanie, pozostawiłby niepodjętą przesyłkę z Sądu pomimo jej awizowania, bądź by któryś z domowników nie przekazał mu informacji o jej pozostawieniu w urzędzie pocztowym, skoro dotąd sytuacje takie się w ogóle nie zdarzały. Wnioski powyższe potwierdza pośrednio także stanowisko Sądu meriti, który za ważne i wiarygodne uznał argumenty podnoszone w uzasadnieniu wniosku o przywrócenie terminu oraz apelacji skarżącego, dotyczące braku prawidłowego doręczenia przesyłki zawierającej zawiadomienie o terminie rozprawy oraz braku

poinformowania o jej pozostawieniu w placówce pocztowej i możliwości jej odbioru w sposób przewidziany w art. 139 k.p.c.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko wielokrotnie prezentowane w judykaturze Sądu Najwyższego, iż nieważność postępowania wskutek pozbawienia strony możliwości obrony jej praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. ma miejsce jedynie wówczas, gdy w następstwie naruszenia przez Sąd przepisów postępowania strona, wbrew swej woli, została faktycznie pozbawiona możliwości działania, w szczególności zaprezentowania przed sądem swoich racji – przedstawienia swoich twierdzeń faktycznych, zgłoszenia dowodów na ich poparcie, odniesienia się do argumentów i dowodów prezentowanych przez stronę przeciwną, odniesienia się do przeprowadzonych już przez sąd dowodów (por. wyrok SN z dnia 19.09.2002 r., I PKN 400/2001, OSNP 2004/9 poz. 152). Sytuacja taka zachodzi m.in., gdy wady zawiadomienia o terminie rozprawy, jedynej albo bezpośrednio poprzedzającej wydanie orzeczenia, uzasadniały odroczenie rozprawy, a sąd rozpoznał sprawę i wydał orzeczenie (por. postanowienie SN z dnia 19.06.2015 r., IV CSK 101/15, LEX nr 1770891). Naruszeniem prawa do obrony są zatem takie uchybienia procesowe popełnione przez sąd, które w praktyce uniemożliwiają stronie podjęcie stosownej obrony, co wyłącza możliwość merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd. Z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia w przedmiotowej sprawie. Doszło do wydania wyroku, który został zaskarżony apelacją, mimo, że odwołujący nie został prawidłowo powiadomiony o terminie rozprawy bezpośrednio poprzedzającej wydanie zaskarżonego wyroku. Konsekwencją błędnego doręczenia, a właściwie jego braku, zawiadomienia o terminie z dnia 14.12.2017 r. była niemożność uczestniczenia J. J. w wyznaczonej na ten dzień rozprawie, a zatem faktyczne pozbawienie ubezpieczonego możliwości działania, zaprezentowania swojego stanowiska procesowego w sprawie i zgłoszenia dowodów na poparcie swoich twierdzeń.

Przepisy Kodeksu postępowania cywilnego o doręczeniach mają charakter obligatoryjny i wiążą sąd oraz strony, wyłączając swobodę w sposobie doręczenia. Zawiadomienie o posiedzeniu Sądu Okręgowego poprzedzającego wydanie wyroku w przedmiotowej sprawie, nie powinno wywoływać skutku prawidłowego doręczenia.

Biorąc powyższe rozważania pod uwagę, Sąd I instancji przy ponownym rozstrzygnięciu sprawy prawidłowo zawiadomi strony o planowanym terminie rozprawy, umożliwiając każdej ze stron obronę swoich interesów procesowych. Z uwagi na stwierdzenie nieważności postępowania, powodującej konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku i zniesienia postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością, Sąd Apelacyjny wskazuje, że nie badał merytorycznej zasadności wyroku i zarzutów apelacji. Odnosząc się jedynie pokrótce do zarzutu naruszenia przepisów prawa procesowego Sąd Odwoławczy wskazuje jednak, że rzeczą Sądu I instancji będzie również dokładne wyjaśnienie stanu zdrowia odwołującego i odniesienie się do podnoszonych w apelacji wątpliwości w zakresie jasności i rzetelności sporządzonych na potrzeby postępowania opinii biegłych, włącznie z przeprowadzeniem dowodu z uzupełniającej bądź nowej opinii właściwych specjalistów, o ile Sąd meriti uzna to za konieczne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny działając na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. w zw. z art. 379 pkt 5 k.p.c. oraz 108 § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.

SSA Katarzyna Schönhof-Wilkans	SSA Marta Sawińska	SSA Jolanta Cierpiał
--------------------------------	--------------------	----------------------